



KS. ROMAN TOMASZCZUK

redaktor wydania

Media każą się nam bać świata i ludzi: katastrofy, wypadki, podejrzenia, intrygi, gwałty – słowem codzienne wiadomości telewizyjne, radiowe, prasowe, utwierdzają i pogłębiają w nas osobiste doświadczenie zła. Wpędzają w bezradność i stagnację. A przecież obecność zła to tylko fragment prawdy o naszym życiu, które będzie lepsze, gdy zamiast straszenia i biadolenia weźmiemy się do konstruktywnej pracy. Do czego ona prowadzi, można się przekonać podczas lektury głównego tekstu świdnickiego „Gościa”. ■

ZA TYDZIEŃ

- ROZMOWA Z S. GABRIELĄ, olimpijską elżbietanką z Wałbrzycha.
- Panorama parafii pw. św. MIKOŁAJA W BRZEŹNICY.

Odpust w Nowej Wsi

Na ratunek kościołowi

Jeżeli tylko będę mógł, to przyjadę do was w przyszłym i kolejnych latach – mówił 15 sierpnia do zgromadzonych w kościele w Nowej Wsi bp Ignacy Dec.

Już od piętnastu lat uroczystości odpustowe tej niewielkiej miejscowości mają wyjątkowy charakter. Znajdująca się tam wiekowa, ale skazana na ruinę, monumentalna świątynia w święto Wniebowzięcia NMP staje się swoistym bohaterem tego dnia. W taki właśnie sposób ks. Jan Maciolek, proboszcz parafii w Domaszkowie, do której należy Nowa Wieś, postanowił przywrócić świadomości mieszkańców regionu to wyjątkowe niegdyś miejsce. Co roku całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na ratowanie jednego z największych kościołów naszej diecezji. Malutka Nowa Wieś przeżywa wtedy prawdziwe obłęzenie. Przyjeżdżają tu nie tylko sponsorzy oraz parafianie. Nie brakuje także osób z odległych zakątków naszej diecezji.

Tak było i w tym roku. Po raz pierwszy na uroczystości pojawił się bp Ignacy Dec. Otwierając spotkanie, wypuścił piętnaście kolorowych balonów symbolizujących obchodzony jubileusz festynu. Tak jak w poprzednich latach na polanie obok kościoła nie zabrakło atrakcji. Ogromnym powodzeniem cieszyła się loteria, w której można było wylosować ufundowane przez sponsorów cenne nagrody. Wśród fantów znalazły się mię-

Z okazji jubileuszu bp Ignacy Dec wypuścił w niebo piętnaście kolorowych balonów



SLAWOMIR WIŚNIEWSKI

dzy innymi meble warte kilka tysięcy złotych, wyceniony na ponad półtora tysiąca rower czy komplet zdrowej pościeli.

Ciekawym zjawiskiem jest to, że od szeregu lat festyn jest całkowicie bezalkoholowy. Nie sprzedaje się tam nawet piwa, a mimo to nigdy nie brakuje chętnych, którzy doskonale bawią się do późnego wieczora.

SLAWOMIR WIŚNIEWSKI

WSPÓLCZEŚNI JONASZE



Szczególną atrakcją Dusznik Zdroju jest ambona w kształcie wieloryba (w kościele św. Piotra i Pawła). Została wykonana w 1730 r. prawdopodobnie przez M. Kösslera. Wieloryb jest pokryty rzeźbioną łuską, a zawinięty ogon ozdobiony srebrzystymi wstęgami, imitującymi wodę. Na jego płetwach znajdują się ekspresyjne rzeźby Ewangelistów, wokół – aniołki. Od kilku lat z ambony głosi się kazania podczas Gorzkich Żali oraz ważniejszych uroczystości. – Chcemy w ten sposób nawiązać do biblijnej historii

o Jonaszu, który, wychodząc z paszczy wieloryba, zaczął głosić Boga z nadzieją, że nasi słuchacze tak otworzą się na Słowo Boże jak mieszkańcy Niniwy – wyjaśnia proboszcz. **DN**

Ks. Zbigniew Wichrowicz czasami głosi Słowo Boże z unikatowej ambony

Poszukują opiekunów



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Dobra zabawa dla dzieci to efekt rzetelnego przygotowania ze strony dorosłych opiekunów

DOBROMIERZ. Od 10 września po przerwie wakacyjnej wznowiają działalność świetlice środowiskowe. Na terenie Gminy Dobromierz jest ich dziesięć: w Pietrzykowie, Dobromierzu, Jaskulinie, Szymanowie, Jugowej, Klęczynie, Roztoce, Borowie, Gniewkowie i Czernicy.

Od września planuje się uruchomienie kolejnej w Dzierzkowie. Poszukiwane są osoby chętne do prowadzenia zajęć w świetlicach środowiskowych. Termin naboru upływa 28 sierpnia. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 074 85 86 237.

Udana walka o socjal

ŚWIDNICA wybuduje kolejny blok socjalny, na który otrzyma dofinansowanie z budżetu państwa. Koszt budowy nowego bloku socjalnego opiewa na prawie 3,2 mln zł, z czego 640 tys. zł miasto otrzyma w formie dopłaty. Dzięki temu najpóźniej do listopada 2008 r. powstanie trzykondygnacyjny budynek, w którym będą mogły zamieszkać 24 rodziny, w mieszkaniach jedno- i dwupokojowych. Obecnie w Świdnicy na lokale socjalne oczekuje jeszcze 279 rodzin (180 – np. ze względu na przegęszczenie w mieszkaniu i trudną sytuację finansową, 171 – ze względu na wyroki eksmisyjne).



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Trudna sytuacja lokalowa jest w miastach spowodowana m.in. oplakany stanem starych kamienic socjalnych

Symposium dla każdego

ORGANIZATORZY XXXVII WROCŁAWSKICH DNI DUSZPASTERSKICH zapraszają do Wrocławia wszystkich zainteresowanych rolą świeckich w Kościele. Symposium na temat: „Apostolat świeckich” odbędzie się od 27 do 29 sierpnia

w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (koło katedry). Z referatami wystąpią m.in. abp S. Gądecki, bp J. Szłaga, bp M. Leszczyński, prof. P. Jaroszyński, senator A. Jaroch. Szczegółowy program na s. VII.

Droga do kapłaństwa

NA PIERWSZY ROK do Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy zostało przyjętych dziewięciu kleryków. Tradycyjnie ogłoszony jest drugi termin rozmowy kwalifikacyjnej do seminarium (15 września o godz. 10.00 w gmachu seminaryjnym). Potrzebne dokumenty to: podanie o przyjęcie do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej (skierowane do biskupa świdnickiego), podanie o przyjęcie na

Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy zostało przyjętych dziewięciu kleryków. Tradycyjnie ogłoszony jest drugi termin rozmowy kwalifikacyjnej do seminarium (15 września o godz. 10.00 w gmachu seminaryjnym). Potrzebne dokumenty to: podanie o przyjęcie do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej (skierowane do biskupa świdnickiego), podanie o przyjęcie na Papiński Wydział Teologiczny (PWT) we Wrocławiu (skierowane do rektora PWT we Wrocławiu), życiorys, metryka chrztu i świadectwo bierzowania, świadectwo maturalne, świadectwo ukończenia szkoły, opinia księdza proboszcza, opinia katechety, zaświadczenie o stanie zdrowia z kwalifikacją do podjęcia nauki, 3 fotografie. Szczegóły na www.diecezja.swidnica.pl



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Ks. Michał Zwierzyna rozpoczął swoją drogę ku kapłaństwu sześć lat temu. Od czerwca pracuje w Złotym Stoku

Nowa placówka charytatywna

DZIERŻONIÓW. Kończy się remont i wyposażanie budynku, w którym od września będzie działać jadłodajnia, świetlica socjoterapeutyczna oraz publiczna pralnia. – O taką placówkę zabiegali dzierżoniowscy księża – mówi ks. Radosław Kisiel, dyrektor diecezjalnej Caritas. – Projekt udaje się sfi-

nalizować tylko dzięki zaangażowaniu Urzędu Miasta. Miasto bowiem zapłaciło za dostosowanie obiektu do działalności charytatywnej. Nasza Caritas zajmie się obsługą punktu. Dotychczas Caritas prowadzi pięć jadłodajni (w Świdnicy, Świebodzicach, Bielawie, Nowej Rudzie i Kłodzku).

Czy chcesz skorzystać z porady?

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ w Dobromierzu ubolewa, że bezpłatne porady prawne i psychologiczne dla mieszkańców Gminy Dobromierz udzielane na terenie gminy nie cieszą się zbyt dużą popularnością. – Zachęcamy wszystkich mieszkańców do korzystania z porad

naszych specjalistów. Do chwili obecnej pomocy psychologicznej udzielono 7 osobom, natomiast porady prawne uzyskało 15 osób – mówi Agnieszka Bochnowska-Kasprzyk, podinspektor ds. promocji gminy. Najwięcej porad udzielono mieszkańcom Dobromierza i okolic Gniewkowa.

Słowo naszego Biskupa

W MAŁŻEŃSTWIE



Chcemy dziś jasno uświadomić sobie, że Jezus powinien być zawsze naszym d o m o w n i - k i e m, do Niego

powinniśmy się zwracać z każdą prośbą, z każdą biedą, wtedy gdy zabraknie entuzjazmu, atrakcyjności fizycznej, wtedy gdy zakradnie się nuda, zgorzknienie, wzajemne pretensje – jednym słowem wtedy, gdy zabraknie miłości, ewangelicznego wina. Właśnie wtedy Chrystus, gdy będziemy szczerze prosić, z wody rutyny i zgorzknienia, zmęczenia, znudzenia, potrafi powoli uczynić nowe wino. Lepsze od pierwszego, czyli nowy rodzaj miłości małżeńskiej. Warto także zapraszać z Jezusem do naszych małżeństw i rodzin Jego Matkę. Ona ma dobre oczy, dobrze widzi wszystkie, choćby małe i blahe, potrzeby. Warto Ją zatrzymać u siebie, nie tylko na jakimś dyskretnym obrazku, lecz żywą i kochaną. Tę, na którą można zawsze liczyć, ale także jako Tę, z którą także trzeba się liczyć i słuchać tego, co mówi, co proponuje. Pamiętajmy o Jej słowach z Kany: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Maryja nie zawodzi. Warto Ją zapraszać i mieć w swoim domu. Niech celebracja dzisiejszej Eucharystii wyostrzy naszą świadomość na obecność Chrystusa w naszych rodzinach. Miejmy także przed oczyma Jego i naszą Matkę. Ona zauważy nasze braki i będzie w naszym niedostatku prosić Syna o pomoc. Niech odradza się w nas nadzieja na to, że jałowa woda naszego życia będzie przez Chrystusa u Jej boku przemieniana w wyborne wino.

BP IGNACY DEC



Festiwal folkloru

Barwnie w Strzegomiu

Uroczystym wciągnięciem na maszt flagi z emblematem CIOOF – Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych Festiwali i Sztuki Ludowej, rozpoczęto szesnastą już edycję Międzynarodowego Festiwalu Folkloru w Strzegomiu.

Jak co roku, Strzegom na kilka dni zmienił się w niezwykle kolorowe, wprost egzotyczne miejsce. Oprócz naszych rodzimych Kostrzan czy Lachów z Nowego Sącza, można było podziwiać mistrzowskie popisy stepowania w wykonaniu członków kanadyjskiej grupy Les Bonnes Diabes. Niezwykłym zainteresowaniem cieszył się występ Serbów, którzy w swoim występie zawarli elementy ludowych obrzędów swojej ojczyzny.

Niezwykłą dawkę artystycznych wrażeń dostarczyły dziewczęta z Chinese Taipei. W barwnych strojach zadziwiały, wprost szokowały, niezwykłą precyzją ruchu i gracją. We „wschodnie klimaty”, tak bliskie sercom wielu mieszkańców naszego regionu, wprowadził widzów występ zespołu z Ukrainy, który wykonał między innymi taniec kawalerski.

Zdaniem organizatorów, impreza była znakomitą okazją nie tylko do poznania bogactwa folkloru. Sprzyjała również spotka-



ZDJEĞIA ARCHIWUM FESTIWALU FOLKLORU



niom ze znajomymi oraz dawała możliwość posmakowania tradycyjnych potraw z różnych zakątków świata. Zespoły goszczące w Strzegomiu zgodnie stwierdziły, że festiwal emanuje specyficzną rodzinną atmosferą.

Festiwal zwieńczyły koncerty grupy Redlin oraz Rico Sanchez & Gipsy Kings Party, które odbyły się w niedzielę 12 sierpnia. Pierwszy zabrał publiczność na prawdziwą podróż po Irlandii, Rosji i Ameryce. Rico Sanchez & Gipsy Kings Party zaprezentowali swoje największe przeboje. Zgromadzeni na stadionie bawili się w rytm takich przebojów jak Bamboleo czy Volae.

U góry: **Zaznaczone na czerwono miejsca świata, których folklor prezentowany był w Strzegomiu**
Powyżej: **Co roku w Strzegomiu pojawiają się przedstawiciele kultur najróżniejszych zakątków świata**

Także Nowa Ruda oraz okoliczne miejscowości stały się miejscem spotkań różnych kultur. Tamtejsza, nieco młodsza, bo piętnastoletnia impreza przyciągała występami artystów z najodleglejszych zakątków świata. Oprócz zespołów z wielu krajów Europy widzowie mogli podziwiać popisy tancerzy i śpiewaków z Kanady czy Tajwanu. W programie znalazły się parady ulicami miasta oraz występy przy Miejskim Ośrodku Kultury. Jednakże artyści swoje umiejętności zaprezentowali także w Głuszycy, Radkowie oraz Dzierżonowie.

ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI

Od stycznia twarzą
nr I Orderu Uśmiechu
jest świdniczanin **Marek
Michalak**, z którym rozmawia
ks. Roman Tomaszczuk

Orderow

Z radością zauważam, że tamto trzydniowe spotkanie po dziś dzień jest najmilszą wspomnianą posiedzeniem kapituły.

Miasto zrobiło na nich takie wrażenie?

– Miasto także, ale bardziej ludzie, których tu spotkali. Zazwyczaj obrady kapituły trwają kilka godzin i po nich kawalerowie wracają do domów. W Świdnicy mieliśmy czas nie tylko na pracę, ale także na wzajemne poznanie się i na dzielenie się swoimi pomysłami.

Przed nami leżą koperty z kolejnymi wnioskami od dzieci. Są one adresowane do sekretariatu zarządu albo wprost na Pana nazwisko.

– Taka jest procedura. Przez cały rok spływa na ręce kanclerza kilka tysięcy listów z prośbą od dzieci, by ich dorosłych przyja-



ZDJEŃCA TOMASZ PIETRZYK

Ks. ROMAN TOMASZCZUK: – *Historia kariery świdnickiego kawalera Orderu Uśmiechu, Pana kariery, jest zupełnie nietuzinkowa.*

MAREK MICHALAK: – Wszystko zaczęło się w roku 1994. 1 czerwca na wniosek dzieci z prowadzonego przeze mnie Stowarzyszenia „Serce” zostałem uhonorowany Orderem Uśmiechu. Po dwóch latach zostałem zaproszony do Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu (w jej skład wchodzi w tej chwili ponad pięćdziesiąt osób z dwudziestu dziewięciu krajów świata). Potem wszedłem do zarządu kapituły. A 19 stycznia zostałem wybrany na pięcioletnią kadencję kanclerza kapituły Orderu Uśmiechu.

Jak pracuje kapituła?

– Spotykamy się dwa razy do roku: z początkiem wiosny i na koniec lata. Siedziba kapituły znajduje się w Warszawie, tam też odbywają się posiedzenia robocze. Ich celem jest zatwierdzenie wniosków o przyznanie orderu. Wnioski przygotowuje kilkuosobowy zarząd kapituły. Ten z kolei na kilkunastu posiedzeniach w ciągu roku rozpatruje wszystkie wnioski o dekorację orderem napływające od dzieci z całego świata.

Językiem urzędowym kapituły jest język polski, dlatego obcokrajowcy z zapalem uczą się polskiego.

Tylko raz zdarzyło się, że kapituła obradowała poza stolicą: było to z okazji trzydziestopięciolecia orderu i wtedy wszyscy zjechali się do... Świdnicy.

MAREK MICHALAK

Ur. 27.07.1971 w Świdnicy, pedagog specjalny, działacz społeczny. Żonaty z Adrianą Michalak, ma córkę Julię, spodziewają się drugiego dziecka. Kiedy 1 czerwca 1997 roku we Wrocławiu podczas Mszy św. Statio Orbis wręczał statuetkę Dziecięcej Nagrody Serca Janowi Pawłowi II, usłyszał znamienne słowa: „Róbcie tak dalej, bo dobrze robicie”. Dlatego wciąż angażuje się nie tylko w prowadzenie założonego przez siebie Stowarzyszenia „Serce”, ale w mnóstwo innych akcji humanitarnych. Za swoją działalność uhonorowany ponad trzydziestoma tytułami, nagrodami i nominacjami. Jest najmłodszym kawalerem Orderu Uśmiechu – został nim w 1994 roku, mając dwadzieścia trzy lata.



nickiego „Gościa”

we kulisy

ciół uhonorować Orderem Uśmiechu. Trzeba całą tę korespondencję nie tylko przejrzeć, trzeba się w nią wczytać, opracować według kryteriów obowiązujących przy rozpatrywaniu tych próśb i potem z całą kapitułą wybrać z nich dwadzieścia, trzydzieści, które zostają rozpatrzone pozytywnie.

Są trzy ogólnie rozpoznawane odznaczenia na świecie: amerykański Oskar, szwedzki Nobel i polski Order Uśmiechu. W takim wypadku wiele dzieci z całego świata dowiaduje się, że nie tylko jest taki kraj jak Polska z jej stolicą, ale także miasto Świdnica, w którym urzęduje kanclerz kapituły Orderu Uśmiechu.

– (śmiech) Rzeczywiście. Ma Książd rację. To niezwykła promocja miasta.

Nie boi się Pan, że za dziecięcymi wnioskami może kryć się jakaś manipulacja?

– Jesteśmy przezorni. Jeśli wniosek dotyczy kogoś, kto nie jest szeroko znany, wtedy kopię wniosku przekazuję do kawalera Uśmiechu, który orientuje się w realiach danego zakątka ziemi, i on sprawdza autentyczność danych.

W tej chwili zajmujemy się wnioskami, które wpłynęły nawet kilka lat temu. Ale są i takie, które nie mogą czekać tak długo. Tak było np. w przypadku wiekowej już Ireny Sendlerowej.

O jej odznaczenie wnosił nastolatek, który trafił gdzieś na jej biografię i napisał list – autentyczny wyciskacz łez i piękne świadectwo zachwytu młodego człowieka heroizmem kobiety, która z narażeniem swego życia uratowała od zagłady dwa i pół tysiąca żydowskich dzieci. To znaczy także i to, że co najmniej tyle razy ryzykowała swoje życie dla ocalenia dzieci. Bardzo szybko zdecydowaliśmy o przyznaniu orderu tej bohaterkiej kobiecie.

Kiedy zadzwoniłem do niej z tą wiadomością, ona odpowiedziała, że jest to najmiłszy gest, jaki w życiu został jej okazany. – No, może oprócz listu, jaki otrzymałam od Ojca Świętego Jana Pawła II – dodała.

Obowiązki kanclerza to nie tylko uroczyste dekoracje, często przy błysku fleszy i przy kamerach telewizyjnych. To także trudna praca, by ranga orderu wciąż rosła, ale są pewnie także inne zmartwienia.

U góry z lewej: **Marek Michalak II kwietnia podczas dekoracji Orderem Uśmiechu Ireny Sendlerowej**

Obok: **Ceremonia dekoracji Orderem Uśmiechu Jego Królewskiej Mości Abdullaha bin Abdulaziza Al Sauda, Króla Arabii Saudyjskiej, Belweder, 26 czerwca 2007**

– Osiem lat temu kapituła objęła patronat nad budową Europejskiego Centrum Przyjaźni Dziecięcej w Świdnicy. Tak naprawdę chciałbym wreszcie wprowadzić dzieciaki do tego domu. Wszystko jednak zależy od funduszy na jego remont i wyposażenie. Myślę jednak, że teraz jesteśmy bliżej zakończenia remontu niż kiedykolwiek wcześniej. Idea bowiem stała się już bardzo popularna i zyskuje coraz to nowych przyjaciół nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

KAWALEROWIE ORDERU UŚMIECHU

to m.in.: Jan Paweł II, Matka Teresa z Kalkuty, Dalajlama XIV, I. Sendlerowa, ks. J. Twardowski, ks. kard. H. Gulbinowicz, ks. kard. F. Macharski, ks. bp A. Długosz, ks. bp I. Jeź, król Arabii Saudyjskiej Abdullah bin Abdulaziz Al Saud, księżna M. Sapieha, S. Spielberg, P. Ustinov, K. Waldheim; pisarze: C. Leżeński, J. K. Rowling, L. J. Kern, M. Kownacka, A. Lindgren, E. Szelburg-Zarembina; lekarze: prof. W. Dega, prof. K. Dobosiewicz, prof. Z. Religa; aktorzy: A. Dymna, K. Feldman, I. Kwiatkowska, E. Błaszczyk; muzycy: M. Jeżowska, W. Ochman, R. Rynkowski, Eleni; działacze społeczni: M. Kotański, J. Kwaśniewska, J. Kuroń, prof. M. Łopatkowa, ks. A. Nowak, J. Ochojska.

Z HISTORII ORDERU

Rok 1968, redakcja Kuriera Polskiego, inspirowana przez W. Chotomską, którą z kolei namówiły dzieci, ogłasza pomysł dziecięcej nagrody. W roku 1979 (ogłoszonym przez ONZ Rokiem Dziecka) sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim nadał Orderowi Uśmiechu rangę międzynarodową. W 1996 roku w Rabce utworzono Muzeum Orderu Uśmiechu; obecnie mieści się ono w nowej siedzibie na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki „Rabkoland”. Projekt orderu stworzyła dziewięcioletka z Głuchołaz – E. Chrobak. Od talerzyka odrysowała tarczę słońca, do którego dorysowała nierówne promienie. Projekt, z ponad 45 tysięcy innych, wybrał S. Kobyliński, który dopracował go do znanej formy.

Większość 59-osobowej kapituły stanowią Polacy. Są w niej przedstawiciele: Wielkiej Brytanii, Argentyny, Australii, Białorusi, Belgii, Francji, Izraela, Kanady, Niemiec, Rosji, Tunezji, Ukrainy, USA, Węgier, Włoch, Rumunii, Litwy, Czech, Gruzji, Armenii, Japonii, Serbii.

Kanclerzami Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu byli: E. Szelburg-Zarembina (1968–1976), R. Ostrowicz (1982–1990) i C. Leżeński (1976–1981 i 1992–2006).

Info: www.wikipedia.org



Przebojowy piknik

Wśród Pasterskich Skał

Już po raz czwarty w Idzikowie koło Bystrzycy Kłodzkiej odbył się Piknik pod Pasterskimi Skałami.

Impreza odbywająca się w jednym z najurokliwszych zakątków Kotliny Kłodzkiej jak co roku przyciągnęła gości nie tylko atrakcyjną formą spotkania, ale przede wszystkim możliwością spędzenia czasu z dala od miejskiego zgiełku.

W programie imprezy, która odbyła się 11 sierpnia, znalazły się między innymi jazda konna, występy zespołów ludowych czy szereg gier i zabaw zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Największym zainteresowaniem cieszyła się jednak możliwość wypróbowania hartu swojego ducha i ciała we wspinaczce. Nie brakowało śmiałków, którzy pod okiem fachowców próbowali wdrapać się na szczyty Pasterskich Skał.

Jeśli ktokolwiek, zmęczony zmaganiem, opadł z sił, mógł posilić się ciepłą grochówką, szaszłykiem z baraniny czy pieczonymi przy ognisku kiełbaskami, popijającymi zimnym piwem. ■

Każdego roku nie brakuje śmiałków, którzy pragną spróbować swoich sił we wspinaczce



Koncerty w Nowej Rudzie

Na organach

Mimo wakacji w Nowej Rudzie dzieje się dużo. Dotyczy to nie tylko odbywającego się tam niedawno Festiwalu Kultur, o którym piszemy na stronie III.



W kościele parafialnym pw. św. Mikołaja przez całe wakacje trwa cykl koncertów organowych. Do tej pory swoje umiejętności zaprezentował między innymi Michał Blechinger, który wykonał utwory francuskich kompozytorów. Student Akademii Muzycznej w Krakowie, w klasie organów, jest także stypendystą programu Sokrates-Erasmus, dzięki któremu swoje umiejętności doskonalił w Hochschule für Musik und Darstellende Kunst we Frankfurcie nad Menem.

W noworudzkiej świątyni można było także podziwiać warsztat innych młodych artystów. Za instrumentem zasiadli między innymi Wiktor Brzuchacz z Akademii Muzycznej w Gdańsku i Marcin Sówka z Akademii Muzycznej w Łodzi. Swoją muzyczny warsztat zaprezentowała również Anna Pikulska z Akademii Muzycznej w Katowicach.

Ostatni wakacyjny koncert da Paulina Świegoń z Akademii Muzycznej w Poznaniu. Utworów w jej wykonaniu będziemy mogli wysłuchać w niedzielę 25 sierpnia o godz. 15.00. ■

Przez całe wakacje w noworudzkiej świątyni można było podziwiać organowe występy młodych artystów

Dni Różanki

Atrakcji nie zabrakło

Wieś Różanka, schowana głęboko w górach ziemi kłodzkiej, wyrasta do rangi symbolu.

Jakiego? To miejsce, które zdaje się przeczyć opinii, że tylko w dużych bogatych ośrodkach może istnieć jakiegokolwiek życie kulturalne.

Już po raz siódmy, przy okazji odpustu parafialnego, w tej wiosce odbyły się Dni Różanki. Impreza rozpoczęła się w sobotę popołudnie 11 sierpnia. Loteria fantowa, konkursy dla dzieci, widowisko akrobatyczne, występy teatralne czy pokazy sztucznych ogni – to tylko niektóre z wielu atrakcji czekających na uczestników. Wystarczy zacytować za organizatorami, że pierwszy dzień festynu zakończył się zabawą taneczną „do pierwszego kura”.

Szaloną zabawę trzeba było porządnie odespać. Nic więc dziwnego, że niedzielna odpustowa Msza św., otwierająca drugi dzień uroczystości, rozpoczęła się o godz. 14.00. Później znów na uczestników czekała moc atrakcji. Tym razem odbyły się pokazy sprawnościowe, przejażdżki pojazdami Straży Granicznej, turniej piłki siatkowej czy konkurs strzelecki o puchar leśniczego. Wspólne spotkanie wykorzystali także GOPR-owcy, którzy zorganizowali pokaz udzielania pierwszej pomocy. Zabawa zakończyła się późnym wieczorem. ■



Podczas dwudniowej imprezy nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych uczestników spotkania

Zapowiedzi

Program XXXVII WDD

■ 27 SIERPNIA 9.00 – Msza św.; 11.00 – „Bądźmy uczniami Jezusa – Program duszpastersko-katechetyczny” (abp S. Gądecki); 12.00 – „Nieustanne posłanie uczniów Chrystusa – biblijne uzasadnienie” (bp J. Szłaga); 15.00 – „Diakonia miłosierdzia jako apostołstwo” (ks. P. Bortkiewicz); 16.30 – konwersatoria: „Apostolstwo polityczne katolików według kardynała J. Ratzingera” (o. K. Papciak), „Wybrane wymiary apostołstwa świeckich” (ks. P. Sroczyński), „Apostolat świeckich w środkach masowego przekazu” (ks. J. Rasiak), „Rodzina pierwszą szkołą miłości Boga i bliźniego” (ks. A. Tomko), „Ruchy kościelne a odnowa wspólnoty parafialnej” (o.dr B. Giemza); 19.00 – „Świat – zagrożenie czy wyzwanie?” (ks. P. Nitecki).

■ 28 SIERPNIA 9.00 – „Akcja katolicka wobec nowych wyzwań w dobie sekularyzacji” (bp M. Leszczyński); 10.00 – „Dekalog demokracji po chrześcijańsku rozumianej” (S. Wilkanowicz); 11.45 – „Teologiczne podstawy do życia w samotności” (ks. R. Rogowski); 15.00 – „Rola działaczy chrześcijańskich w życiu publicznym” (A. Jaroch); 16.30 – konwersatoria: „Apostolat świeckich w kulturze” (ks. A. Malachowski), „Budzenie olbrzyma. Kim jest świecki w Kościele?” (ks. J. Lipniak), „Współdziałanie duchowieństwa i laikatu” (ks. J. Kiciński), „Nowe formy apostołatu świeckich” (ks. A. Szafuński), „Rola świeckich w budowaniu cywilizacji miłości” (ks. J. Czarny); 19.30 – „Chrześcijanin w świecie” (ks. P. Nitecki).

■ 29 SIERPNIA 9.00 – „Posłani do świata” (ks. J. Krucina); 10.00 – „Rodzina szczególnym obszarem apostołstwa” (prof. P. Jaroszyński); 11.30 – Sprawozdanie z konwersatoriów; 12.30 – podsumowanie obrad (ks. J. Krucina); zakończenie. ■

Remonty w parafii na świdnickich Kraszowicach

Owoc wrażliwych serc

Nie przestraszyli się, że mogą liczyć tylko na sto rodzin ze swej wspólnoty, i podjęli wyzwanie dźwignięcia z ruiny swego kościoła.

Od czerwca ubiegłego roku uczą się żyć ze sobą jako nowa wspólnota parafialna. Przez całą powojenną historię tworzyli część obecnej parafii katedralnej. Co ciekawe, żyli obok budynku, w którym dzisiaj bije ich serce. – Nigdy nie przypuszczaliśmy, że poelzbieński klasztor stanie się naszym kościołem i domem parafialnym – mówią świdniczanie, którym patronuje Najświętsze Serce Jezusa. – Chociaż otrzymaliśmy

zrujnowany obiekt,

nie przestraszyliśmy się tego – zapewniają i z radością oprowadzają po posesji. Zgromadzony materiał budowlany i robotnicy kończący pierwszy etap wymiany dachu na kościele, potwierdzają odwagę ludzi i ich duszpasterza. Już dzisiaj cieszą się oni wyremontowanymi pomieszczeniami zakrystii, kancelarii, tymczasowego mieszkania proboszcza. Sprawnie posuwają się roboty przy tworzeniu świetlicy srodowiskowej i wielofunkcyjnej auli. Powstają projekty przyłącza gazowego, elektrycznego i wodno-kanalizacyjnego oraz centralnego ogrzewania.

Pieniądze na remont

pochodzą z różnych źródeł. Zawsze jednak są one darem serca. Nie jest łatwo znaleźć fundusze na realizację kosztownych prac budowlanych. Na przykład wymiana dachu na kościele ma pochłonąć ok. 136 tys. zł. Urząd Miasta dofinansował remont za bytku kwotą 40 tys. zł, kuria dała 10 tys. zł, resztę parafianie muszą zebrać sami. A proboszcz przekonał się, że może liczyć na konkretną pomoc ze strony



stu rodzin. Wiadomo, że nie są one w stanie udźwignąć całego ciężaru finansowego budowy. Dlatego sam wiele czasu spędza na rozmowach z prywatnymi darczyńcami. Odwiedza firmy, bo już wie, że korespondencyjne prośby o wsparcie są nieskuteczne.

Tak oto tworzy się historię, która kosztuje nie tylko tysią-

Po położeniu nowego dachu powoli można będzie przymierzać się do remontu wnętrza świątyni

ce złotych, ale przede wszystkim ludzką solidarność.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Remont kościoła na Kraszowicach można wesprzeć finansowo:

Rzymskokatolicka Parafia pw. NSPJ,
ul. Przyjaźni 2/4, 58-100 Świdnica;
Bank Spółdzielczy w Świdnicy, 44 9531
0006 2002 0002 7720 0001



MOIM ZDANIEM

KS. JAROSŁAW ŻMUDA

proboszcz

To nie tak miało być! Zostając proboszczem, chciałem być najpierw duszpasterzem. Zostałem kierownikiem budowy. Wydawałoby się, że minęły już czasy, kiedy ksiądz musiał zajmować się remontami. Niestety, wciąż świeccy katolicy są w letargu. Cieszę się moją, pewnie lada chwila oficjalnie zatwierdzoną, radą parafialną. To odważni i wspólni ludzie, podobnie jak wielu innych, pomagających przy parafii. Widzę jednak, że trzeba pogłębionej formacji, by zaangażowanie w życie wspólnoty wyrażało się także przez branie odpowiedzialności za konkretne zadania stojące przed nami. Wtedy łatwiej będzie o inicjatywę i podzielenie się pracą przy remontach i przy kształtowaniu życia duchowego. Mam prawo tego oczekiwać, ponieważ wiem, że w moich parafianach drzemie ogromny potencjał troski o dobro wspólne. Najbardziej jednak, brakuje mi kapłańskiej wspólnoty. Takiej, jak na parafii z wikarymi. Tutaj jestem sam. Trochę na nowo uczę się samotności.

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Barbary w Wałbrzychu (dekanat Wałbrzych Północ)

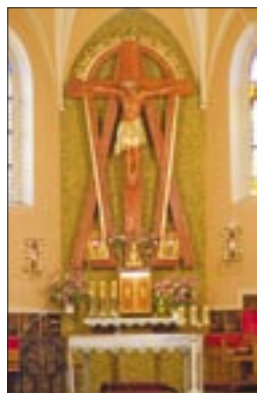
Z elżbietankami w tle

W parafii, którą opiekuje się patronka górników, można przypomnieć sobie radosne i smutne chwile z historii pracowników wałbrzyskich kopalni. Te pierwsze kultywuje tutejsza szkoła im. Gwarków Dolnośląskich, o drugich przypominają pobliskie biedaszyby.

Parafia liczy ok. 3 tys. osób. Na jej terenie znajduje się Publiczne Gimnazjum nr 2 im. Kawalerów Orderu Uśmiechu (gdzie religii uczą ksiądz wikary i katechetka) oraz Szkoła Podstawowa nr 22 im. Gwarków Dolnośląskich (religię prowadzą ksiądz proboszcz i katechetka), która kultywuje tradycje górnicze (m.in. co roku pod koniec listopada odbywa się tu pasowanie uczniów na gwarków).

Najmłodszy

Są też dwa przedszkola: sióstr elżbietanki i ewangelicko-augsburskie.



– Siostry prowadziły tu przedszkole jeszcze przed wojną – wyjaśnia s. Laurencja, przełożona w znajdującym się koło kościoła klasztorze. – Pięć lat temu oddano je znów elżbietankom.

– Rodzice bardzo chętnie zapisują tutaj swoje dzieci ze względu na wartości, zgodnie z którymi siostry wychowują podopiecznych – dodaje parafianka Eleonora Piątek. A ksiądz proboszcz cieszy się, że dzięki siostronom ma dobry kontakt z rodzicami dzieci przedszkolnych.

Elżbietanki pomagają też w pracy w parafii. Są zakrystiankami, dbają o wystrój kościoła, prowadzą schole dla dzieci i młodzieży oraz Eucharystyczny Ruch Młodych.

Otwartość

Przy kościele działa harcerstwo, liczna grupa lektorów i ministranci.

Dorośli należą m.in. do kół Żywego Różańca (koło pw. Matki Bożej, św. Józefa i Dzieciątka Jezus), Straży Honorowej Serca Jezusowego, koła św. s. Faustyny, Towarzystwa Przyjaciół Seminarium Diecezji Świdnickiej i Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Koło Misyjne dba o potrzeby ewangelizujących za granicą, zaprasza misjonarzy. Jedną z najbardziej prężnych grup jest Stowarzyszenie Krwi Chrystusa.

Wystrój prezbiterium pochodzi z końca XX w.



ZDJĘCIA DOROTA NIEDZWIĘCKA

Rekolekcje w parafii prowadzą zazwyczaj zakonnicy, a ostatnio podczas Wielkiego Postu – siostry elżbietanki.

Parafianinem jest m.in. prezes Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej ruchowo, Antoni Piątek.

– Tutejsi kapłani bardzo wspierają nas i naszego niepełnosprawnego syna Tomka – mówi. – Dzięki nim chłopak wraz ze zdrowymi dziećmi przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej, przyjął sakrament bierzmowania, uczęszcza na Msze św. Teraz parafianie przyzwyczaili się do jego obecności w kościele. Ani oni, ani kapłani nie reagują na jego okrzyki, a ja i żona dzięki temu możemy wspólnie uczestniczyć w Eucharystii.

DOROTA NIEDZWIĘCKA



KSIĄDZ PRAŁAT LUDWIK HAWRYLEWICZ

Święcenia kapłańskie przyjął w 1963 r. w Zgorzelcu. Pracował jako wikariusz w parafiach: św. Jerzego w Ziębicach, św. Jana Chrzciciela w Leśnej koło Lubania, we wrocławskiej katedrze. Był proboszczem w parafii św. Jana Apostoła w Dzieńmorowicach, a od 1982 r. w parafii św. Barbary w Wałbrzychu.

Bryła kościoła św. Barbary ma cechy neogotyckie. Wewnątrz znajdują się m.in. 29-głosowe organy z 1931 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

W duszpasterstwie kładę duży nacisk na modlitwę, np. często mówię o niej podczas homilii. Parafianie mają możliwość uczestniczenia w modlitwach różnych wspólnot, adoracji Najświętszego Sakramentu w pierwsze niedziele miesiąca i w niedzielnych niesporach o godz. 17.30. Trudną sprawą dla mnie jest tzw. falowanie pobożności. Są okresy, kiedy podczas nabożeństw jest dużo ludzi, sporo korzysta z sakramentów św. i okresy, w których zmniejsza się ich liczba. Trudno wyjaśnić, dlaczego – ponieważ nie jest to związane ani z brzydką pogodą ani z okresem urlopowym. Moi koledzy proboszczowie w tym samym czasie potwierdzają to zjawisko. Jestem wdzięczny Panu Bogu za współpracowników: świeckich, księży i siostry zakonne. Świeckim dziękuję za zainteresowanie sprawami kościoła i pomoc. Siostronom za wszelkie prace: w zakrystii, przystrajanie kościoła, wsparcie w duszpasterstwie, a szczególnie ostatnie, prowadzone przez nie, rekolekcje wielkopostne.

Wikariusz: ks. Paweł Szalek

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele: o godz. 7.00, 9.00 (dla młodzieży), 10.30, 12.00 (dla dzieci) i 18.00.
- W dni powszednie: o godz. 6.30 i 18.00.